

Sygn. akt III Ca 409/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2016r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Mieczysław H. Kamiński

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2016r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa D. M.

przeciwko S. P. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Zakopanem

z dnia 22 marca 2016 r., sygn. akt I C 674/14

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

(...)

Sygn. akt III Ca 409/15

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22.03.2016 r. Sąd Rejonowy w Zakopanem oddalił powództwo D. M. przeciwko S. P. (1) o zasądzenie kwoty 10 000 zł oraz obciążył powódkę kosztami procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka zwróciła się do pozwanego z zapytaniem o możliwość sporządzenia przez niego projektu karczmy – restauracji na swojej nieruchomości położonej w W., albowiem była pod wrażeniem stylu jego projektów. Projekt był skomplikowany architektonicznie, co do formy miał przypominać prądawną słowiańską lub skandynawską budowlę. W zakresie funkcjonalnym miał uwzględniać również inny rodzaj działalności prowadzonej przez powódkę, która wymaga dodatkowego zaplecza biurowo-magazynowego. Pozwany podjął się wykonania projektu w dwóch etapach. Etap pierwszy stanowiło opracowanie koncepcji wstępnej, zaś etap drugi pełny projekt budowlany, łącznie z projektami branżowymi. W ramach swojej działalności pozwany zajmuje się wykonywaniem koncepcji architektonicznej uzgodnionej z inwestorem, natomiast wielobranżowym projektem budowlanym zajmuje się współpracujący z nim architekt. Tak też zostały podzielone role w ramach niniejszej umowy. Pozwany miał wykonać koncepcję osobiście i nadzorować pozostałą część projektu. W trakcie trwania umowy strony kontaktowały się ze sobą

za pomocą poczty elektronicznej oraz telefonicznie. W e-mailu z dnia 30.11.2010r. pozwany przedstawił powódce warunki wykonania projektu, wskazał na jego etapowość oraz zamieścił kosztorys za wykonanie obiektu. Koszt gotowej koncepcji obiektu zawierającej rzuty i model komputerowy miał wynieść 30 000 zł, z czego koszt koncepcji wstępnej w kształcie możliwym do przedłożenia w starostwie 10 000 zł. Powódka zaakceptowała przedstawione warunki oraz kosztorys i w dniu 8.12.2010r. wpłaciła pozwanemu zaliczkę w wysokości 5 000 zł.

Pierwszą wizualizację pozwany przesłał powódce 10.04.2011 r. Do przedstawianych kolejno koncepcji zgłaszała ona uwagi, wskazywała na potrzebę ich modyfikacji co sprawiało, iż pozwany przedstawiał nowe opracowania. W dniu 2.08.2011r. powódka wpłaciła pozwanemu drugą zaliczkę w wysokości 5 000 zł, wszystko na poczet koncepcji wstępnej. Przez cały ten czas współpraca pomiędzy powódką, a pozwanym przebiegała w miarę bez zakłóceń, aczkolwiek zgłaszała ona potrzebę przedstawienia jej ukończonego projektu wstępnego.

Wiadomością z dnia 28.09.2011r. pozwany poinformował zamawiającą, że opracowanie jest gotowe do wykonania projektu technicznego i projektów branżowych.

Pismem z dnia 28.11.2011r. powódka wezwała pozwanego do zwrotu zaliczki w kwocie 10 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wymagalności roszczenia do dnia zapłaty. W dniu 23.10.2012r. powódka złożyła wniosek o zawiązanie do próby ugodowej. Sprawa toczyła się pod sygn. I Co 1104/14 do zawarcia ugody jednak nie doszło.

Z przedstawionego powyżej stanu faktycznego Sąd Rejonowy w Zakopanem wyciągnął wniosek, iż strony łączyła umowa o dzieło, na podstawie której pozwany zobowiązał się wykonać dla powódki pierwszy etap projektu budynku w postaci koncepcji, a powódka do zapłaty wynagrodzenia ustalonego na łączną kwotę 30 000 zł, z czego 10 000 zł stanowił koszt koncepcji wstępnej.

Niemniej jednak w ocenie Sądu Rejonowego nie sposób uznać za zasadne odstępianie powódki od umowy, z uwagi na jej niewykonanie. W przypadku bowiem, gdyby jej zarzuty o braku postępów w wykonaniu przez pozwanego zamówienia oraz niestosowania się do jej wskazówek były prawdziwe, winna była zgodnie z art. 636 § 1 k.c. wyznaczyć mu dodatkowy termin. Ponadto w ocenie Sądu Rejonowego zauważalne jest zaangażowanie pozwanego w stworzenie koncepcji oraz uwzględnianie przez niego sugestii zamawiającego. Oceny Sądu I instancji nie zmienił fakt, że nie otrzymała ona gotowej koncepcji architektonicznej, bowiem z ustaleń poczynionych w trakcie postępowania dowodowego wynikało, że to powódka zerwała kontakt z pozwanym wobec czego za usprawiedliwione należy ocenić zaniechanie wykonania przez pozwanego dalszych działań. Sąd Rejonowy zwrócił również uwagę na konieczność zastosowania w tej sprawie artykułu 639 k.c., który to stanowi, że zamawiający nie może odmówić zapłaty wynagrodzenia mimo niewykonania dzieła, jeżeli przyjmujący zamówienie był gotów je wykonać, lecz doznał przeszkód z przyczyn dotyczących zamawiającego. Wobec powyższych argumentów Sąd I instancji oddalił powództwo D. M. i obciążył ją kosztami procesu.

Wyrok ten powódka zaskarżyła apelacją w całości i zarzuciła obrazę przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na jego wynik, a także podniosła szereg zarzutów dotyczących naruszeń przepisów prawa materialnego.

Jako naruszenie przepisów postępowania wskazała :

- nierozpoznanie istoty sprawy poprzez brak należytego ustalenia, jaki był przedmiot łączącej strony umowy o dzieło w zakresie elementów, jakie powinien zawierać projekt koncepcyjny, do wykonania którego zobowiązany był S. P. (1);
- naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c., poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające na ocenie zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego z naruszeniem zasad logiki, z zaniechaniem wszechstronnego rozważenia całokształtu materiału dowodowego, skutkujące sprzecznością istotnych ustaleń Sądu I instancji ze zgromadzonymi dowodami, co polega na błędnym uznaniu, że do wykonania dzieła nie doszło z przyczyn leżących po stronie powódki, z pominięciem znajdujących potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym okoliczności w postaci dowolnych modyfikacji wykonywanych przez pozwanego; wadliwe uznanie, że współpraca między stronami przebiegała poprawnie pomimo treści zeznań powódki wskazujących

m.in. na pomijanie przez pozwanego sugestii powódki, jako zamawiającej oraz korespondencji e-mail wskazującej na jednostronne modyfikacje dokonywane przez pozwanego wcześniej uzgodnionych rozwiązań projektowych; przedwczesne ustalenie, że projekt był gotowy do zakończenia pomimo braku precyzyjnego ustalenia, jaki powinien być zakres projektu koncepcyjnego i warunki, które on miał spełniać;

- naruszenie art. 227 k.p.c. w związku z art. 217 § 2 k.p.c. poprzez oddalenie przez Sąd wniosków dowodowych złożonych przez stronę powodową na rozprawie w dniu 14.03.2016 r.;

- naruszenie przepisu art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wyjaśnienia przez Sąd I instancji w treści uzasadnienia wyroku, jakie dokumenty i materiały powinny wchodzić w zakres projektu koncepcyjnego, tj. jaki był ustalony przez Sąd przedmiot umowy łączącej powódkę z pozwanym oraz brak odniesienia się przez Sąd do możliwości zastosowania, przy ocenie realizacji obowiązków pozwanego, przepisów ustawy z dnia 2.03.2000r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny.

Wśród naruszeń przepisów prawa materialnego skarżąca wskazała:

- naruszenie przepisu art. 635 k.c. poprzez jego niezastosowanie wyrażające się w braku uwzględnienia przez Sąd I instancji tej normy na tle zakończonej przez strony współpracy w świetle odstąpienia przez powódkę od zawartej z pozwanym umowy;

- naruszenie przepisu art. 639 k.c. poprzez wadliwą subsumcję i uznanie przez Sąd, że na tle okoliczności niniejszej sprawy przepis ten znajduje zastosowanie, uzasadniając prawo pozwanego do zatrzymania dochodzonej powództwem kwoty;

- naruszenie przepisu art. 642 § 2 k.c. poprzez niezastosowanie dyspozycji wynikającej z tej normy stanowiącej, że wynagrodzenie z braku odmiennej umowy, przysługuje przyjmującego zamówienie w chwili oddania części dzieła;

- naruszeniu przepisu art. 354 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie przy ocenie sposobu realizacji zobowiązania przez pozwanego w postaci obowiązku wykonania kompleksowego projektu koncepcyjnego umożliwiającego przystąpienie przez powódkę do realizacji inwestycji;

- naruszeniu przepisu art. 355 § 2 k.c. poprzez niezastosowanie tej normy przy ocenie zachowania się pozwanego jako profesjonalisty przy wykonywaniu dzieła na rzecz powódki posiadającej w łączącym strony umownym status konsumenta;

W związku z podniesionymi zarzutami powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie o jego zmianę przez uwzględnienie powództwa.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie, a także o zasądzenie od powódki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje :**

**Apelacja jest niezasadna.**

Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i uznaje je za własne.

Nie jest zasadny zarzut nierozpoznania przez Sąd Rejonowy istoty sprawy.

Zgodnie z brzmieniem artykułu 386 § 4 k.p.c. oraz związanym z nim utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego wyrok sądu pierwszej instancji może być uchylony, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania tylko wówczas, gdy sąd ten nie rozpoznał istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Kwestia rozpoznania istoty sprawy wymaga kazuistycznego podejścia i każdorazowo podlega ocenie sądu drugiej instancji. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazywane są jednolicie pewne sytuacje, w których zachodzi brak rozpoznania istoty sprawy. Wśród tych okoliczności jakie mogą zachodzić po stronie powoda należy wskazać przede wszystkim zaniechanie rozpoznania materialnej podstawy żądania pozwu, mające wpływ na istnienie prawa powoda bądź kwalifikację całego stosunku prawnego, albo też oddalenie powództwa wprost na podstawie tylko jednej przesłanki - unicestwiającej roszczenie, bez merytorycznego badania podstaw powództwa. Ta ostatnia okoliczność zachodzi wówczas, kiedy sąd uchyla się od zbadania przesłanek nieważności postępowania, uznaje, że brak jest legitymacji procesowej albo, że doszło do przedawnienia bądź upływu terminu zawitego albo też, że powództwo jest przedwczesne.

Na gruncie niniejszej sprawy żadna z tych okoliczności nie zachodzi. Sąd Rejonowy rozpatrzył merytorycznie żądanie powódki i ocenił treść zawartej umowy. Takiego wniosku nie zmienia to, że nie zajmował się ustaleniem doktrynalnych kwestii związanych z wskazaniem warunków, jakie miałyby spełniać projekt koncepcyjny. Takie ustalenie, w ocenie Sądu Okręgowego, nie było bowiem konieczne do rozstrzygnięcia przedmiotowego sporu.

W zakresie naruszenia przez Sąd I Instancji przepisu art. 233 k.p.c. należy wskazać, iż wyrażona w tym przepisie zasada swobodnej oceny dowodów w postępowaniu cywilnym pozwala sądowi orzekającemu na podstawie całego materiału zgromadzonego w sprawie wysnuć wnioski o prawdziwości faktów, spośród kilku równorzędnych dowodów i tylko niektóre tych dowodów uznać za przekonujące, przyznając wiarygodność. Nie oznacza to jednak dowolności takiego uznania. Jak słusznie podniósł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., sygn. akt II CKN 817/00 ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, nawet wówczas kiedy w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawałyby się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Tymczasem zarzuty powódki zawierają jedynie polemikę z wnioskami poprawnie wyprowadzonymi przez Sąd Rejonowy z dokonanych ustaleń faktycznych. Skarżąca nie wykazała w żadnym miejscu sprzeczności logicznej wniosków wyprowadzanych przez Sąd I instancji. Jej zastrzeżenia opierają się jedynie na przyznaniu poszczególnym dowodom nieadekwatnej rangi w stosunku do wskazywanej przez powódkę ich wartości procesowej.

Zauważenia wymaga, iż modyfikacje dokonywane w trakcie tworzenia koncepcji budowli zwłaszcza tak niestandardowe, o skomplikowanym charakterze architektoniczno-funkcjonalnym, jaką chciała uzyskać powódka, są zjawiskiem normalnym. Tym bardziej za normalne należy uznać to w niniejszej sprawie z tej przyczyny, że powódka aktywnie włączyła się w ten proces twórczy dokonując ocen i zgłaszając liczne uwagi, które przyczyniały się do konieczności zmian wynikających z estetyki lub zachowania pożądanego funkcjonalności obiektu. Z tej przyczyny, przy ocenie relacji stron w trakcie prowadzenia prac, należy zwrócić uwagę na ich sposób porozumiewania się. Strony w prowadzonej korespondencji zwracały się do siebie bez wyrzutów. Zamawiająca nigdy w sposób negatywny nie oceniła pracy pozwanego. Co więcej wyrażała uznanie dla jego wizjonerskiego podejścia. Zwracanie uwagi na upływający czas i potrzebę szybszego tempa pracy, nigdy nie przybrało charakteru stanowczego wezwania do zakończenia prac w konkretnym terminie. Również w umowie terminy oddania poszczególnych etapów dzieła przez pozwanego nie zostały nigdy sprecyzowane. Prośbę o sprecyzowanie koncepcji kierowaną do pozwanego należy więc odczytywać jedynie jako ponaglenie bez ustalenia ostatecznego terminu przedstawienia koncepcji. Z okoliczności sprawy w sposób jednoznaczny wynika, że to powódka zerwała współpracę i to wówczas, kiedy pozwany poinformował, że opracowanie

jest gotowe do podjęcia prac nad projektem budowlanym i projektami branżowymi. Ustalenie jaki powinien być zakres projektu koncepcyjnego, w ocenie Sądu Okręgowego, nie było potrzebne z uwagi na określenie w umowie etapów dzieła, jakie miał wykonać pozwany, za które strony umówiły jego wynagrodzenie oraz zakresu żądania powódki odnoszącego się wyłącznie do kosztów związanych z realizacją części etapu pierwszego, jakim było opracowanie koncepcji wstępnej w kształcie możliwym do przedłożenia w starostwie. Za ten etap prac powódka zobowiązała się zapłacić bowiem kwotę 10 000 zł.

Apelująca nieskutecznie podniosła również naruszenie art. 227 k.p.c. w związku z art. 217 § 2 k.p.c. Brak skuteczności w pierwszej kolejności wynika ściśle z art. 162 k.p.c. i niesformułowania w tym zakresie zastrzeżenia, które zostałyby wpisane do protokołu. Brak zastrzeżenia uniemożliwia skuteczne powoływanie się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba, że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod uwagę z urzędu, albo, że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy.

Przenosząc te uwagi na grunt przedmiotowej sprawy należy zważyć, iż Sąd Rejonowy w Zakopanem postanowieniem na rozprawie w dniu 14.03.2016r. oddalił wnioski dowodowe strony powodowej, a powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie zgłosiła do protokołu rozprawy pisemnego zastrzeżenia, ze wskazaniem jakie przepisy postępowania zostały naruszone przez przedmiotową decyzję sądu. Nie podniosła także żadnych okoliczności w zakresie dokonania usprawiedliwienia braku zastrzeżenia.

Oprócz tego podkreślenia wymaga i ta okoliczność, że naruszenia wskazanych przepisów nie można dopatrzeć się również z uwagi na merytoryczny zakres rozstrzygnięcia, ograniczony żądaniem powódki do zwrotu środków finansowych wydatkowanych na opracowanie wyłącznie koncepcji wstępnej.

Podobnie jako nieskuteczne należy ocenić podniesione naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. Przepis ten stanowi, iż uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. W ocenie Sądu Okręgowego, uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia zawiera wszystkie konieczne elementy. Sąd Rejonowy w sposób wyraźny wskazał ustalone przez siebie fakty i dowody na których się oparł. Uzasadnienie zawiera także rozważania prawne, w których to Sąd I instancji przedstawił motywy swojego rozstrzygnięcia wraz ze wskazaniem przepisów, na których się oparł.

Nie uprawniony jest w ocenie Sądu Okręgowego także zarzut apelującej dotyczący pominięcia przez Sąd Rejonowy odniesienia się do możliwości zastosowania w tej sprawie ustawy z 02.03. 2000r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny. W toku postępowania powódka reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w żadnym miejscu nie podnosiła, że w ramach czynności prawnej stanowiącej kanwę niniejszego sporu przysługiwał jej status konsumenta. Przeciwnie, zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci między innymi e-maili kierowanych przez powódkę do pozwanego wskazuje na brak działania D. M. w tej sprawie w charakterze konsumenta. Zgodnie bowiem z art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Tymczasem z treści przedstawianych przez nią środków dowodowych wynika, że występowała ona w niniejszej sprawie jako osoba prowadząca działalność gospodarczą, a zawierana umowa w sposób bezpośredni łączyła się z tą działalnością. Tak bowiem należy interpretować wiadomości przesyłane przez nią drogą elektroniczną, w których bezpośrednio wskazywała na cel budowy przedmiotowej inwestycji, konieczność funkcjonalności uwzględniającej również innego rodzaju prowadzoną przez nią działalność, a także kłopoty finansowe związane z opóźnieniem wykonania dzieła przez pozwanego z uwagi na konieczność wynajmowania lokalu i na brak zwrotu środków spodziewanych z przyszłej działalności.

Przechodząc do oceny zasadności zarzutów naruszeń prawa materialnego należy wskazać, iż elementami przedmiotowo istotnymi umowy o dzieło jest określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązał się przyjmujący zamówienie, a także wskazanie wynagrodzenia, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający. Elementem

wyróżniającym umowę o dzieło jest fakt, iż niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Rezultat ten powinien być wyszczególniony w umowie. Należy także mieć na względzie, iż w przypadku, gdy przyjmujący zamówienie wykonuje je w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej jego należytą staranność należy oceniać przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. Natomiast podstawowym obowiązkiem zamawiającego jest zapłata wykonawcy należnego wynagrodzenia. W braku odmiennej umowy wynagrodzenie to płatne jest z chwilą oddania dzieła zamawiającemu. Kodeks cywilny nie wymaga dla zawarcia umowy o dzieło szczególnej formy prawnej, dlatego też należy w tym zakresie stosować ogólne zasady dotyczące zawierania umów konsensualnych. Do zawarcia umowy może dojść zatem także ustnie, a nawet w sposób dorozumiany.

Kluczowe znaczenie w niniejszej sprawie ma interpretacja art. 635 k.c. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli przyjmujący zamówienie opóźnia się z rozpoczęciem lub wykonaniem dzieła tak dalece, iż nie jest prawdopodobne, żeby zdołał je ukończyć w czasie umówionym, zamawiający może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić jeszcze przed upływem terminu do wykonania dzieła. Na gruncie niniejszej sprawy należy stwierdzić, że strony ani w umowie, ani później w trakcie współpracy nie ustaliły nigdy konkretnego terminu, w którym dzieło lub poszczególne jego etapy powinny zostać ukończone. W takim stanie rzeczy, w ocenie Sądu Okręgowego, elementem obligatoryjnym do możliwości skorzystania z tego przepisu w przypadku chęci natychmiastowego odstąpienia od umowy było wcześniejsze wyznaczenie terminu, w trakcie którego całe dzieło lub przynajmniej etap opracowania koncepcji wstępnej powinien być ukończony. Tak ustalony termin dawał podstawę do oceny zakresu ewentualnego opóźnienia w wykonaniu projektu. Brak jego ustalenia uniemożliwiał powódce skuteczne odstąpienie od umowy w tym trybie.

Dokonując rozważenia ustalonego stanu faktycznego należy stwierdzić, iż nie doszło do skutecznego wyznaczenia dodatkowego terminu przez powódkę. Nie spełniają tego wymogu wskazania na konieczność zwiększenia tempa pracy, bez wyznaczenia konkretnego terminu, w którym dzieło miałyby zostać ukończone. W tych okolicznościach powódka nie była uprawniona do odstąpienia od umowy na podstawie art. 635 k.c.

Za niezasadny należy także uznać zarzut obrazy art. 354 § 1 k.c. i art. 355 § 2 k.c. Pozwany przedstawiał bowiem różnorakie coraz bardziej dopracowywane koncepcje wstępne swojego projektu i pozostawał otwarty na postulaty zamawiającej. Zachowanie pozwanego odpowiadało więc wymogom staranności, zwłaszcza, że nie był on ograniczony terminami.

W treści umowy sprecyzowano, że koncepcja wstępna nie obejmuje rzutów i modelu komputerowego, kwestie te zostały bowiem zaliczone do pełnej koncepcji obiektu. Koszt opracowania całej koncepcji miał wynosić 30 000 zł. Natomiast 10 000 zł powódka zobowiązała się zapłacić za opracowanie koncepcji wstępnej w kształcie możliwym do przedłożenia w starostwie. Niewątpliwie wstępna koncepcja nie miała służyć do uzyskania decyzji budowlanej, nawet bowiem pełna koncepcja nie mogła doprowadzić do uzyskania zezwolenia na budowę. Koncepcja wstępna miała służyć ewentualnie do ustalenia warunków zabudowy działki. Oznacza to, że zakresem koncepcji wstępnej objęta została jedynie bryła obiektu, jego zewnętrzny wygląd oraz umiejscowienie na działce. Taki wstępny obraz projektowanej budowli miał wystarczyć do uzyskania decyzji o warunkach zabudowy. Rzuty i model komputerowy wchodzić miały już w skład pełnej - gotowej koncepcji obiektu. Tymczasem pozwany w ramach opracowywania koncepcji wstępnej przedstawiał powódce zarówno modele komputerowe, jak i rzuty poszczególnych kondygnacji, co oznacza, iż prowadził równoległe prace zakrojone szerzej niż wynikało to z treści umowy. Wskazać trzeba również, że w e-mailu z 10.08.2011 r. powódka wskazywała, że pozwany obiecał plan zagospodarowania na poniedziałek, a jest środa, co oznacza, że ewentualne opóźnienie wynosiło dwa dni. Po tej dacie współpraca pomiędzy stronami nadal była kontynuowana. Potwierdzają to e-maile przesyłane przez powódkę 18.08. i 22.08. Na koniec wydaje się, że powódka i pozwany ustalili ostateczną wersję koncepcji, o czym świadczy treść korespondencji e-mailowej z daty 31.08.2011 r. Materiały dotyczące kształtu i wyglądu obiektu zostały powódce przesłane. W informacjach tych brak jest jedynie potwierdzenia przekazania umiejscowienia obiektu na nieruchomości.

W tych okolicznościach, to zachowanie zamawiającej zobowiązanej do współpracy należy uznać za niezgodne z normą wyrażoną art. 354 k.c., bowiem w okresie od końca sierpnia do połowy października 2011r. nie odpowiadała na

propozycje pozwanego, przez co uniemożliwiła ukończenie całego dzieła, chociaż informował ją, że można przystąpić do realizacji kolejnych jego etapów. Mając to na uwadze domaganie się przez powódkę zwrotu uiszczonych zaliczek jest obecnie niezasadne, w myśl art. 639 k.c. Pozwany wykonał koncepcję wstępną i był gotowy do ukończenia dzieła, podejmując kroki w tym kierunku.

Po 31.08.2011r. powódka nie przedstawiła żadnej korespondencji kierowanej do pozwanego, nie wykazała też w szczególności kiedy i w jakiej formie wezwała go do przedłożenia w całości koncepcji wstępnej, czy też wykonania kolejnych etapów dzieła. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23.03.2000r., sygn. akt II CKN 803/98 norma wyrażona w art. 639 k.c., zgodnie z którą zamawiający nie może odmówić zapłaty wynagrodzenia mimo niewykonania dzieła ma zastosowanie w szczególności w sytuacji braku potrzebnego do wykonania dzieła współdziałania zamawiającego.

Należy też w tym miejscu zwrócić uwagę również na treść art. 642 § 2 k.c., zgodnie z którym w przypadku oddawania dzieła częściami (a tak umówiły się strony w niniejszej sprawie), wynagrodzenie należy się z chwilą wykonania każdego ze świadczeń osobnych.

Z treści zawartej umowy wynika, że należność 10 000 zł przysługiwać będzie pozwanemu za opracowanie koncepcji wstępnej. Koncepcja ta nie była odrębnym dziełem podlegającym wykonaniu w celu przeniesienia praw do niej na powódkę, ale stanowiła część całego projektu. Niewątpliwie więc jej przekazanie powódce było związane z dalszą realizacją zawartej umowy. Należność za wykonanie pierwszej części – koncepcji wstępnej przysługuje więc pozwanemu zarówno w przypadku zamknięcia i przekazania tej części powódce, jak i w przypadku, kiedy z uwagi na brak jej współdziałania, wynikający z rezygnacji z dalszej realizacji projektu przez pozwanego nie było to możliwe. Tym samym uiszczona przez powódkę kwota 10 000 zł jest pozwanemu należna również w przypadku niedokończenia lub nieprzedstawienia powódce wszystkich materiałów związanych z opracowaniem koncepcji wstępnej, ze względu na odstąpienie przez nią od realizacji dalszej części umowy. Do takiego wniosku prowadzi konieczność dokonania modyfikacji zasady wynikającej z art. 642 § 2 poprzez zastosowanie przepisu art. 639 k.c.

Z powyższych względów apelacja powódki podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. Orzekając o kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy miał na względzie zasadę odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 k.p.c. i zasądził od niej na rzecz pozwanego zwrot kosztów zastępstwa procesowego.

(...)